№ 52. 24 GRUDNIA 1922 r. Rok IV.

■ Należność przesyłkowa opłacona w urzedzie pocztowym ■



TYGODNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika miesięcznie 500 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy szerokości całej szpalty— 100 mk. Dla większych ogłoszeń ceny zniżone

KALENDARZYK.
24 N. wig. Adama i Ewy
25 P. Boże Narodzenie
26 W. Szczepana M.
27 S. Jana Apost.
28 C. Młodzianków
29 P. † Tomasza B.
30 S. Eugenjusza.

NOC WIGILIJNA.

Wigilijną cichą nocą,
Tajemniczą jakąś mocą,
Płynie cudna, płynie zwiewna,
Obłoczystych chmur królewna,
Budzi senny kwiat: —

Jak powiewnych duchów mary,
Wstają z lodów nenufary,
Kwiat się srebrzy w gwiazd koronie,
Jakimś dziwnym ogniem płonie,
Opromienia świat. —

Płyną gwiazdy w mlecznej bieli,
Każda światło złote ścieli,
I w tęcz barwy strojąc głowy,
Z snu kwiat wstaje szarotkowy,
Pieśnią przestrzeń drży. —

Przeuroczych dumań gwary,
Szepcze cicho bór prastary,
Świerków tęskne słychać łkanie,
Jak fujarki rzewnej granie,
Miljon gwiazd się skrzy. —

Czar owiewa pola, łany,
Chór ptaszęcy rozśpiewany,
Siłą wielką, ponad ziemską,
Nuci pieśń swą Betleemską,
Ogni widać blask. —

Nawet dawne ognie znicza,
Nuci nocy tajemnicza.
A Chrystusa gwiazda w górze,
Świeci jasno na lazurze,
Śląc zapowiedź łask. —

Księżyc płonie srebrną bielą,
Co się w śnieżnych drogach ścielą,
Niby światła opalowe,
Siedmiobarwne gry tęczowe,
A lśnią jako kwiat.

A z obłocznych gór królewna,
Płynie przez świat lotna, śpiewna,
Pieśń radosną nam zawodzi,
Że się światu Chrystus rodzi,
Pieśń z zamierzchłych lat!

Ignacja Piątkowska.

Biskupi Polscy do Narodu.

Wszyscy biskupi polscy wydali do Polaków katolików następującą odezwę:

Kochani djecezjanie! Jako pasterze ludu chrześcijańskiego, którym Bóg zlecił czuwanie nad czystością wiary i obyczajów wśród wiernych, widzimy się zmuszeni wystąpić z przestrogą wobec wielkich niebezpieczeństw, zagrażających tak wierze, jak i dobrym obyczajom polskiego katolickiego ludu.

Już w roku zeszłym, po zjeździe w Krakowie, zwracaliśmy uwagę wiernym na niebezpieczeństwo utraty wiary z powodu szkodliwej działalności wrogich Kościołowi katolickiemu odszczepień stowarzyszeń. Niestety, z boleścią musimy stwierdzić, że nasz głos nawet u wielu tych, którzy oświadczają niejednokrotnie swe przywiązanie do wiary ojców, przebrzmiał prawie bez echa i niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia najdroższego dziedzictwa po naszych ojcach w ostatnim roku nietylko nie zmalało, ale raczej się wzmogło. W wielu okolicach naszego kraju popierają jawnie tak zwany kościół narodowy. Zbuntowani w Ameryce przeciw prawowitej władzy kościelnej kapłani nasyłają do Polski swoje pisma i swoich zwolenników, którzy pod opieką naszych wywrotowców, mając na usługi niektóre gazety ludowe, jak chociażby „Przyjaciel Ludu“, nawołuje wiernych katolików do odszczepieństwa od Kościoła rzymsko-katolickiego. Postępują przytem z prawdziwie szatańskim podstępem. Wiedząc dobrze, że gdyby rzeczy nazwali po imieniu, to jest: odszczepieństwo odszczepieństwem, niewielu by poszło za ich głosem, usiłują wprost wmówić, że ich odszczepieństwo jest tak samo Kościołem katolickim, jak i dotychczasowy kościół, owszem, lepszym nawet, bo bardziej narodowym. Ukrywają tę prawdę, że Kościołem jedynie prawdziwym jest i może być tylko ten, który pozostaje w łączności z Namiestnikiem Chrystusowym na ziemi, z Papieżem rzymskim. Tego zaś w żaden sposób o naszych nieszczęsnych odszczepieńcach w Ameryce powiedzieć niemożna. Choć w swoich obrzędach zachowali niejedno podobieństwo z obrzędami prawdziwego Kościoła Chrystusowego, zwodząc tem nieoświeconych, to jednak odpadli, odszczepili się od prawdziwego, po całym świecie rozszerzonego Kościoła. Katechizmy ich, ogłoszone w ostatnich czasach przez kapłanów odstępców i przez ich fałszywego biskupa Hodura, wskazują, że odrzucili oni cały szereg prawd objawionych. Zwolenników jednają sobie obietnicą wziętą z nauki protestanckiej, że w kościele narodowym będzie rządził sam lud, a kapłani będą tylko wykonawcami jego woli, wbrew słowom Chrystusa Pana, który Piotrowi i Apostołom, a po nich ich zastępcom zlecił, aby paśli słowem prawdy owczarnię Bożą i prowadzili ją pewną drogą do Niebieskiej Ojczyzny.

Większe może jeszcze niebezpieczeństwo zagraża wierze naszego ludu ze strony przeróżnych odszczepieńców protestanckich: metodystów, baptystów, kwakrów, adwentystów, badaczy Pisma św., spirytystów, teozofów i pojawiających się wciąż rozmaitych odszczepieństw, które wszystkie dyszą nienawiścią do prawdziwego Chrystusowego Kościoła, szkalują Jego urządzenia i sługi, biskupów i kapłanów, a rozporządzając znacznemi zasobami, zakładają szkoły i przytułki dla dzieci, lecznice dla chorych, szerząc jednocześnie swe błędy protestanckie. Niektórzy z nich nie cofają się nawet przed jednaniem sobie wyznawców za pieniądze i inne korzyści. Przez fałszywy wykład Pisma św., zaszczepiają mnóstwo najdziwaczniejszych błędów, sprzecznych jeden z drugim, a niektórzy odrzucają cały obrządek katolicki i święcenie niedzieli, nawracając do święcenia soboty i do innych zwyczajów żydowskich. Inni znowu, wciąż mylnie wykładając Pisma proroków Starego Zakonu, już to grożą blizkim końcem świata wbrew słowom Chrystusa, że o onym dniu nikt nie wie, już to szerzą hasła wywrotowe, podkopując powagę nietylko władzy duchownej, ale wogóle wszelkiej władzy, i tym sposobem pchają do rozłamu społecznego i narodowego i popierają bolszewików, działając pod płaszczykiem religji i powagi słowa Bożego.

Wreszcie musimy zwrócić uwagę raz jeszcze na działalność stowarzyszenia „YMCA“, którego dobroczynności w naszym kraju wyraziliśmy uznanie już w przeszłym roku, które wszakże, biorąc się do wychowania młodzieży, kryje w sobie jedno z największych dla wiary naszej niebezpieczeństw. Stowarzyszenie to, przejęte duchem protestanckim, nie występuje u nas może wprost przeciwko Kościołowi Katolickiemu, głosząc jednak zasadę wychowania w duchu niekatolickim, oswaja naszą młodzież z poglądem, że wszystkie wyznania chrześcijańskie są równie dobre, co Kościół katolicki potępia i odrzuca. Z przykrością stwierdzić musimy, że gdy w innych krajach światli katolicy, skupieni koło swoich pasterzy, stawiają opór temu powolnemu zatruwaniu umysłów katolickich, to u nas, niestety, wielu ludzi, którzy uważają się za najprawdziwszych katolików, zamyka uszy na przestrogi biskupów i słowem lub czynem popiera stowarzyszenia, które prędzej czy później muszą doprowadzić do otwartej walki z zasadami Kościoła. W ostatnim roku stowarzyszenie „YMCA“ rozwinęło silniejszą działalność wśród młodzieży szkół średnich i wśród młodzieży uniwersyteckiej. Szczersi przedstawiciele tego stowarzyszenia sami przyznają, iż wstępowanie katolików do „YMCA“ oddala wstępujących młodzieńców, od własnego Kościoła i że większa ich część już się do łączności z nim nie poczuwa.

Odezwa ta nasza pasterska pochodzi z troski o chwałę Bożą, o czystość wiary katolickiej naszej ludności, o zbawienie wasze wieczne, a niemniej o zdrowie duszne i wielkość naszej ziemskiej Ojczyzny.

Ufamy mocno, że głos nasz znajdzie u was stanowczy posłuch i przyczyni się do ustania błędnego mniemania, że można być dobrym katolikiem i szukać jednocześnie prawdy religijnej przy nikłych ogniskach protestanckich odszczepieńców i innych błędnych religijnych stowarzyszeń.

† Kardynał Edmund Dalbor, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski. † Kardynał Aleksander Kakowski, Metropolita Warszawski. † Józef Bilczewski, Metropolita Lwowski. † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski. † Adam Stefan Sapieha, Książę-Biskup Krakowski. † Józef Sebastjan Pelczar, Biskup Przemyski. † Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki, Biskup Kujawsko-Kaliski. † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski. † August Rozentreter, Biskup Chełmiński. † Antoni Juljan Nowowiejski, Biskup Płocki. † Marjan Ryx, Biskup Sandomierski. † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki. † Zygmunt Łoziński, Biskup Miński. † Marjan Fulman, Biskup Lubelski. † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. † Jerzy Matulewicz, Biskup Wileński. † Piotr Mańkowski, Biskup Kamieniecki. † Ignacy Dubowski, Biskup Łucko-Żytomierski. † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki. † Stanisław Gall, Biskup Polowy Wojsk Polskich. † Romuald Jabłrzykowski, Biskup pomocy Sejneński.



Przesyłamy Sz. Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom naszego wydawnictwa serdeczne

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE.

Niechaj przy łamaniu opłatka, tego symbolu zgody i miłości, zapanuje prawdziwa chrześcijańska miłość i zgoda, nietylko w każdej rodzinie, ale i w całej Polsce; niechaj zniknie z serc polskich nienawiść partyjna — największa zguba naszego społeczeństwa.

Idźmy wśród lud!

Zaświećmy pochodnię oświaty mieszczaństwu.

Stoimy na stanowisku apolitycznym, obojętne nam są na tym polu starcia — ale ostatnie wybory do Sejmu i Senatu, przekonały nas dowodnie i niezbicie, a zwłaszcza w naszym Okręgu jak nikłe, jak marne jest poczucie obowiązku względem Ojczyzny. Rozpacznie załamuję ręce, że znalazły się jednostki chrześcijańskie głosujące na listę żydowską.

Ohyda! Wstyd!

A rada? —

O jest rada — skupienie sił i uświadomienie! Tak! Uświadomienie, w jaki sposób. Całkiem prosty niezłożony: odczyty, przedstawienia z przezroczami, ilustrujące wspaniałą przeszłość naszego mieszczaństwa, wyłącznie dla ludu, pokazujące mu dolę i niedolę i jasną przyszłość.

A gdzież to zrobić, jak zrobić i kto zrobi?

Na tobie też inteligencjo, na twoich barkach spoczywa to wdzięczne zadanie w poczuciu, że służysz nie tylko dobrej sprawie, ale przyszłości tej Ojczyzny, co wyszła wreszcie z mroków niewoli, a wówczas wszyscy z dumą i radością spojrzymy, jak szybuje nasz srebrnopióry ptak, co zerwał się z pod tatrów śnieżnych ciesząc się, że płynie na swoich skrzydłach nad wolną krainą.

On — co szumem tych skrzydeł wzbudził śpiące tam jeszcze od Chrobrego czasów rycerze. — Wstali!

I dali nam Polskę! Ale ją utrzymać trzeba, trzeba i należy by była nieskazitelna. I może nią być — bez skazy, bez zmazy, ale („na miły Bóg") żyjmy w miłości, żyjmy w harmonji — a jest nią zespół wszystkich stanów i dlatego idźmy serdecznie, ze spokojnym duchem w lud i mieszczaństwo i nieśmy czysty nieskalany oświaty kaganiec. H. O.

Ze Świata.

Rzym.

— Na konsystorzu tajnym w dn. 12 b. m. Papież zamianował ośmiu nowych kardynałów. Są to monsignorowie: Ehrle, Locatelli, Borzano, Reicasanova, Chavost, Tosi, Touchet i Mori.

— Po zakończeniu uroczystości w kaplicy Sykstyńskiej wręczenia 8 nowym kardynałom kapeluszy, delegacja medjolańczyków wręczyła Papieżowi mitrę wysadzoną brylantami. Przy okrzykach tłumu „Eviva il Papa", Papież wrócił do swych apartamentów.

Anglja.

— Z okazji zamknięcia obecnej sesji parlamentarnej król wydał orędzie, które zostało odczytane w Senacie przez Kanclerza oraz w Izbie gmin przez przewodniczącego Izby. Orędzie wyraża na wstępie nadzieję, że niebawem będzie osiągnięte w Lozannie pomyślne rozstrzygnięcie, poczem zajmie się ostatniemi naradami londyńskiemi i sprawę rychłego ich podjęcia w Paryżu. W dalszym ciągu orędzie zaznacza, że trudności związane z odzyskaniem korzystnych warunków dla ekonomicznej równowagi w Europie mogą być przezwyciężone jedynie dzięki cierpliwości i zachowaniu zgody między narodami zainteresowanymi w tej sprawie. Dalej podnosi, że nadszedł czas pomyślnego rozwoju, zgodnego współżycia Irlandji i Wielkiej Brytanji; nakoniec obiecuje, że ministrowie będą nadal badać z wielką troskliwością wszelkie możliwe środki walki z bezrobociem.

Ameryka.

— Na dorocznej konferencji gubernatorów stanów, gubernator stanu Nebraska, zalecał, aby Stany Zjednoczone zwiększyły otwarte kredyty dla państw zagranicznych, posiadających trwałą formę rządu, zaznaczając jednak, iż przed udzieleniem nowych kredytów należy się domagać od wspomnianych państw, aby zredukowały swe siły zbrojne do rzeczywistego stanu pokojowego.

46) Ks. St. Pasławski.

Zaprzedana.

Powieść dla młodzieży z czasów caratu w Rosji.

(Ciąg dalszy).

Przegrana batalja na tem się nie skończyła. Gdy Suchewicz, wysapawszy trochę złość, przysiadł wieczorem i zapotrzebował kolacji, został od razu odesłany do djabła; a potem żona z wielkim lamentem zaczęła narzekać, iż zmarnowała sobie życie, wychodząc za takiego tyrana, który tak prędko po ślubie już się rozbija.

— Ja się rozchoruję od tego pobicia! Ach, ja nieszczęśliwa! gdybym była wiedziała, że takim będziesz wolałabym iść na służbę, niż za ciebie wychodzić!

Suchewicz słuchał i uszom nie wierzył: wszak ja tylko, dwa razy uderzyłem kijem, a raz ręką; sam zaś otrzymałem tyle, ile się zmieściło — ale na wyjaśnienie swoje pod tym względem otrzymał odpowiedź, że ma siedzieć cicho, gdyż może się przedstawienie powtórzyć.

Stąd też leśniczy wolał wynieść się do tego pokoju, który dawniej zajmowała księżniczka i przy smutnych rozmyślaniach iść spać bez kolacji.

Parę dni potem Suchewicz patrzał ponuro na żonę, mało co odzywając się. Knuł odwet poprzednio porażkę przypisywał temu, że małżonka napadła nań niespodzianie. Postanowił przy pierwszej sposobności ujarzmić ją, używając bardziej przekonywujących argumentów.

Oczekiwał niedługo.

Pewnego razu przy obiedzie żona zagadnęła go z pewną irytacyą:

Dlaczego patrzysz na mnie, jak wilk?

Japonja.

— „Nev York Herald" donosi z Waszyngtonu, że departament stanu otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Tokio wiadomość, że Japonja zamierza wykonać układ waszyngtoński w sprawie rozbrojenia na morzu zgodnie z jego duchem i literą i zarządziła już znaczne ograniczenie zbrojeń.

Niemcy.

— Związek Polaków w Niemczech ogłosił odezwę do obywateli niemieckich narodowości polskiej, w której wzywa do przystąpienia na członków wymienionego związku, celem skutecznej obrony praw mniejszości narodowych.

Rosja.

—Odbywający się w Charkowie Wszechrosyjski Zjazd Sowiecki uchwalił wniosek Rządu, poparty przez partje komunistyczną o przeistoczenie federacji na Związek Sowieckiche Republik Socjalistycznych. W skład tego Związku wchodzą 4 republiki sowieckie, rosyjskie i ukraińskie. Związek nosić będzie urzędową nazwę Sojuz Socjalisticzeskich Sowieckich Republik, w skróceniu S. S. S. R. Stolicą nadal pozostanie Moskwa. Znosi się dotychczasowe odrębne obywatelstwa, będzie tylko jedno obywatelstwo S. S. S. R.

W związku z nowym ustrojem zniesione zostają oddzielne komisarjaty spraw zagranicznych, handlu zagranicznego, poczt i telegrafów, kolei, wojny i marynarki. Komisarjaty te będą istnieć przy związkowym Sownarkomie w Moskwie jako władze centralne dla całego państwa. Najwyższą władzą ustawodawczą będzie związkowy zjazd sowietów, który będzie się zbierał raz na rok.

Litwa.

— Litewski gabinet ministrów zakończył obrady nad budżetem na rok 1923. Prezydentem republiki litewskiej wybrany został b. poseł w Londynie Naruszewicz.

Ukraina.

— Wybory sowietów na Ukrainie skończyły się zupełną porażką komunistów. W powiecie odeskim na 1389 członków wybrano zaledwie 232 komunistów, w pow. bałtskim na 3762 — tylko 244 komunistów. Podobne wyniki dały i inne powiaty w tej gubernij.

Finlandja.

— Zaburzenia antysemickie w Rydze pojawiły się znów na ulicach i na uniwersytecie. Po dokonaniu aresztowań winnych poprzednich zaburzeń, studenci nie dopuszczają studentów żydów na uniwersytet.

— Dnia 9 i 10 b. m. odbył się w Rydze zjazd konsulów polskich w państwach bałtyckich, zwołany przez posła Jodkę. W zjeździe brał udział delegat ministerjum spraw zagranicznych. Celem zjazdu było skoordynowanie, unormowanie i rozszerzenie działalności konsulatów polskich w państwach bałtyckich.

Bułgarja.

— Z Sofji donoszą, że członkowie Związku Włościańskiego, wezwani przez rząd do stolicy, „w celu obrony rządu i konstytucji" w toku burzliwych manifestacyj rozgromili i spalili kluby radykałów i demokratów, a następnie rozgrabili większość sklepów handlowej dzielnicy miasta.

Z Polski.

— **Warszawa.** Dnia 17 grudnia r. b. w południe dokonano zbrodniczego zamachu na Prezydenta Rzyczypospolitej p. Narutowicza, w gmachu T-wa Sztuk Pięknych „Zachęta", w czasie otwarcia wystawy. Morderca dał 3 niebespieczne strzały od których Prezydent Narutowicz w kilka minut skonał. Ciało zmarłego zostało przewiezione do Belwederu, skąd odbył się kondukt pogrzebowy na Zamek. Zwłoki zmarłego złożono w sali rycerskiej, a po trzech dniach zostały przeniesione do grobowca. Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta głęboko wstrząsnęła całem społeczeństwem. Stronnictwa lewicowe, pałając nienawiścią do swoich przeciwników, chciały za czyn zbrodniczy uczynić odpowiedzialne stronnictwa narodowe. Jednak okazało się, że morderca dokonał zbrodni z własnej pobudki, w czasie rozstroju umysłowego, nie mając łączności z żadną organizacją polityczną. Mordercą

Suchewicz spojrzał nieznacznie na ścianę, aby się przekonać, czy nahaj wisi na swoim miejscu: kilkanaście razy użyty odpowiednio mógł zmusić do posłuszeństwa najwięcej oporną istotę.

Groźne narzędzie władzy mężowskiej wisiało na gwoździu. Leśniczy postanowił skorzystać ze sposobności, tembardziej, że Franuś, zjadłszy parę łyżek zupy, pobiegł na podwórze. Karmiony obficie przez cały dzień lekceważył obiady i kolacje.

— Dlatego, że wzięłaś Franka na dwa dni — odpowiada ponuro a on jest już dwa tygodnie.

— Jest przy mnie, gdyż to mój syn.

— Ale ciotka miała go wychowywać!

— Więc cóż z tego? Żal ci kawałka chleba? Ja pracuję tu dla ciebie od świtu do nocy, a ty memu dziecku odmawiasz dachu nad głową!

On mnie nie szanuje! rzucał na mnie talerzami!

— Bo nie powinieneś mię krzywdzić!

— A ja nie chcę go mieć u siebie w domu i karmić go za to swym chlebem! — oszukałaś mnie, zapewniając, iż dziecko będzie przy ciotce a teraz mi narzucasz! i nie żałował bym jednak dla niego, gdyby mnie szanował i słuchał! — zaraz zaprzęgam konie i odwiozę do ciotki!

— A on nie pojedzie i będzie tu! — krzyczała rozkazująco żona.

— Milczeć i słuchać! — huknął mąż.

— Ach, jaki się znalazł pan.

— Milcz żmijo!

Usłyszawszy tę obelgę żona przyskoczyła doń z zaciśniętymi kułakami. — Jednakże Suchewicz, przygotowany do ataku, zdjął szybko nahaj i wziąwszy się ostro, po chwili szamotania rzucił ją na ziemię i począł bić.

Na jej wrzask wpadł do mieszkania synek i widząc co się święci, wskoczył na pochylonego nad żoną Suchewicza, chwytając go za włosy obydwoma rękami. (d. c. n.).

jest Eligjusz Niewiadomski, profesor szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, artysta malarz, liczy lat 50. Od dwóch lat był urzędnikiem w departamencie b. ministerjum sztuki. Znany był jako człowiek drażliwy i skłonny do niepoczytalnych wykroczeń, wskutek obrażenia głowy w czasie wypadku tramwajowego, jakie doznał. Widocznie ostatnie wypadki polityczne, szczególniej wstrętne walki partyjne, staczające społeczeństwo do większej jeszcze biedy, doprowadziły mordercę do obłędu.

Po zgonie Prezydenta, marszałek Sejmu mianował prezesem Rady ministrów i ministrem spraw wewnętrznych p. Władysława Sikorskiego gen. dyw. szefa sztabu wojskowego.

Prezydent Sikorski utworzył nowy gabinet wydał różne polecenia do wojewodów, tak energicznie zabrał się do rządów, że zapewnie zapanuje spokój i porządek w całym Państwie.

Tymczasem posłowie Sejmu i Senatu zabrali się d. 21 r. b. i na nowym Zgromadzeniu Narodowem, przystąpili do wyboru prezydenta. Stronnictwa narodowe zajęły stanowisko pojednawcze i dążyły do zgody żeby wybór nowego prezydenta był jednomyślny, jednak wszelkie usiłowania nie dały pomyślnego rezultatu. Podawano różne kandydatury, a ostatecznie zgłoszono dwie: prezesa Akademji Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego i posła, byłego ministra spraw wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego. Stanisław Wojciechowski otrzymał 298 głosów, a K. Morawski 221, więc nowym prezydentem Rzeczypospelitej został obrany Stanisław Wojciechowski. Nowy prezydent ze swej działalności znany jest społeczeństwu. Jego pracowity żywot rokuje nadzieję, że zdoła wyprowadzić skołataną Ojczyznę z dni burzliwych do lepszych czasów ładu i dobrobytu.

Podział miejsc w komisjach sejmowych.

Komisje:

Nazwa klubu:	Ilość członków	administracya	komunikacyjna	konstytucyjna	ochrony pracy	odbud. kraju	opieki inwalidz.	oświaty	prawnicza	przem. i handl.	robót publiczn.	rolnictwa	budżetowa	wojskowa	zagraniczna	morska	petycyjna	reg. i niet. pos.	walki z drożyną	zdrowia publ.
Z. L. N.																				
P. S. L.	98	7	7	7	7	8	7	7	7	7	7	7	7	7	8	3	4	3	4	3
P.S.L. Wyzw.	70	5	5	5	5	4	5	6	5	5	5	5	5	5	3	2	3	2	3	2
Ch. D.	48	4	3	4	3	3	4	3	4	3	4	3	4	3	4	2	1	2	2	1
P. P. S.	43	3	3	3	4	3	3	3	3	3	3	3	3	4	3	2	1	2	1	2
Koło żydów.	41	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	1	2	1	2	1
Chrz. N.	34	3	2	3	2	2	3	2	3	2	3	2	3	2	2	1	1	2	1	1
Klub Ukr.	28	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	2	2	2	1	1	1	1	1
N. P. R.	20	1	2	1	2	1	1	2	2	1	1	2	1	2	1	1	1	—	1	1
Ziedn. Niem.	18	1	2	1	1	2	1	1	1	2	1	1	2	1	1	1	—	1	—	1
Klub Białoróski	16	1	1	2	1	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	—	1	—	1
	11	1	1	—	1	1	1	1	—	1	1	1	—	1	1	—	1	—	—	1
Razem	427	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	15	15	15	15	15

— Małopolska Wschodnia. Z kół wojskowych podają, że pobór roczników 1900 i 1901, który rozpoczął się w Małopolsce Wschodniej dnia 11 grudnia, przechodzi spokojnie. Wszyscy bez różnicy narodowości, zgłaszają się chętnie.

— Podwyżka taryfy pocztowej i telegraf. Ukazał się 53 dziennik urzędowy ministerstwa poczt i telegrafów zawierający rozporządzenie o podwyżce taryfy pocztowej i telegraficznej. List zwyczajny 100 mk., list polecony 200 mk., opłata depeszowa za słowo wynosi 80 mk. Nowa taryfa obowiązywać zaczyna od 15 grudnia r. b.

— Zapowiedź podwyżki taryfy kolejowej. Min. kolei żel. postanowiło od 1. I. 1922 roku podwyższyć taryfę kolejową: towarową o 100 proc.; osobową o 50 proc.

— Śląsk. „Grenzzeitung" ogłasza p. t. „Polska i Niemcy w świetle statystyki szkolnej" artykuł, w którym wydobywa na światło dzienne cyfry nieznane szerszemu ogółowi polskiemu.

„Grenzzeitung" pisze, że w połowie roku 1922 Polska utrzymywała ogółem 1549 publicznych szkół niemieckich ludowych, do ktorych uczęszało 106,849 dzieci, a wykładało 1908 nauczycieli, nie licząc większej ilości prywatnych szkół niemieckich.

W Niemczech, powiada dziennik na wzór Polski powinno istnieć na koszt rządu conajmniej 1570 szkół polskich i 2000 nauczycieli, ponieważ w Niemczech, bez Śląska opolskiego, znajduje się około 700,000 polaków, zamieszkałych tam stale i około 140,000 polskich robotników sezonowych. Polacy ci posiadają conajmniej 110,000 dzieci w wieku szkolnym.

W Polsce przypada na 69 niemieckich dzieci w wieku szkolnym jedna niemiecka szkoła z niemieckim językiem wykładowym, w Niemczech zaś jest tylko 17 szkół, gdzie wykłada się język polski i religję jedynie kilka godzin tygodniowo w godzinach popołudniowych, a więc na 6500 dzieci polskich przypada tylko jedna taka szkoła. W żadnej zresztą z tych szkół nie wykłada się po polsku.

— W obronie żydów. Związek proletarjatu wsi i miast, pod którym ukrywa się partja komunistyczna, wydał odezwę, datowaną 12 grudnia, pod tyt. „Do walki z reakcją burżuazyjną". — W odezwie tej komuniści zapowiadają utworzenie przez proletarjat związków lokalnych samoobrony robotniczej przeciw faszystowskim zamachom burżuazji. Samoobrona ta musi wystąpić przeciw przejawom terroru burżuazji, zwracającego się przeciw klasie robotniczej i żydom.

— Szkoła rolnicza z kursem hodowlano-mleczarsko-weterynaryjnym w Liskowie. Szkoła rolnicza w Liskowie w r. 1923 prowadzić będzie, podobnie jak i w roku ubieg., roczny kurs rolniczy, przeznaczony dla przyszłych samodzielnych gospodarzy rolnych.

Ci zaś uczniowie, którzy ukończą roczny kurs z postępem dostatecznym, będą mogli pogłębić swoje wiadomości z zakresu hodowli, weterynarji, mleczarstwa na $^{1}/_{2}$ rocznym kursie specjalnym, na którym dostaną przygotowanie, niezbędne dla asystentów kontroli obór, pomocników mleczarskich, pomocników gospodarskich w zakresie hodowli zwierząt i weterynarji.

Nauka w szkole bezpłatna; za całkowite utrzymanie w internacie uczniowie obowiązani są płacić (w naturze lub pieniądzach) 10 korcy żyta rocznie.

Szkoła zwalnia od całkowitej lub częściowej opłaty 10% ogólnej liczby wychowańców. Po nad to szkoła posiada 2 stypendja im. ś. p. Sabiny i Stefana małżonków Grabskich, które wynoszą zwrot całkowitej opłaty. Uczniowie w wieku poborowym otrzymują odroczenia wojskowe na czas pobytu w szkole.

Rok szkolny rozpoczyna się dla obu kursów 15 stycznia; podania o przyjęcie należy możliwie wcześniej nadsyłać do szkoły, załączając przy nich wiadomość o swym wykształceniu, metrykę i świadectwo moralności od swego proboszcza lub innej wiarogodnej osoby.

Kandydaci zaliczeni w poczet uczniów, będą powiadomieni, o tem przez szkołę.

Adres szkoły: **poczta Lisków**: do stacji kolejowej Opatówek (15 klm.) odchodzi samochód (oprócz środy i świąt). Zarząd Szkoły.

List do Redakcji.

Od ks. Wł. Wilczyńskiego, prob. par. Męka otrzymaliśmy pismo z prośbą o umieszczenie go w „Ziemi Sieradzkiej", które to pismo w imię zasady umieszczamy:

„W znanej szerszemu ogółowi w sprawie zatargu mojego, jako Wice-Prezesa Sieradzkiej Powiatowej Rady Szkolnej, z p. Dr. Bronisławem Szybowskim Prezesem tejże Rady i p. Wacławem Piechockim Inspektorem Szkolnym Pow. Sieradzkiego, wezwałem obu wymienionych panów na „Sąd Honorowy.

Na Sędziów z swojej strony zaprosiłem W. P. Antoniego Twardowskiego, Sędziego Pokoju w Sieradzu, i W. P. Kazimierza Rokossowskiego, Rejenta ze Zduńskiej-Woli, posła do Sejmu Państwowego.

Wspomnieni panowie mandat przyjęli i do pp. Szybowskiego i Piechockiego skierowali pismo następującej treści:

„ Sieradz, dnia 14, listopada 1922 r.

Do Wielmożnego Pana
Dr. Bronisława Szybowskiego
w Sieradzu,
(Do Wielmożnego Pana
Wacława Piechockiego
w Sieradzu.)

Niniejszym komunikujemy Wielmożnemu Panu, iż przez Ks. Władysława Wilczyńskiego, Proboszcza Par. Męka, proszeni jesteśmy o przyjęcie mandatów sędziów honorowych w sprawie zatargu jego z Wielmożnym Panem i Inspektorem Szkolnym p. Piechockim. (Z Wielmożnym Panem i Prezesem Rady Szkolnej p. Dr. Szybowskim.)

Ponieważ nikomu z ludzi honorowych nie wolno się uchylać od sądu honorowego ani w charakterze sędziego, ani pozwanego, zatem mandaty sędziów honorowych przyjęliśmy, — o czem komunikując, niniejszem mamy zaszczyt prosić W. Pana o łaskawe porozumienie się z Inspektorem Szkolnym p. Piechockim (z Prezesem Rady Szkolnej p. Dr. Szybowskim) i wskazanie pod adresem Sędziego Pokoju Twardowskiego w Sieradzu nazwiska i adresów sędziów honorowych, obranych przez obu W. Panów— w przeciągu 5 dni.

K. Rokossowski
A. Twardowski "

Otrzymawszy na to od pp. Szybowskiego i Piechockiego odpowiedź odmowną, Sędziowie moi sporządzili protokuł następującej treści:

„ PROTOKUŁ

Pismem z dnia 4 listopada 1922 roku ks. Władysław Wilczyński, proboszcz parafji Męka, starostwa Sieradzkiego, zwrócił się do nas z prośbą o przyjęcie mandatów sędziów honorowych, celem rozpatrzenia i rozstrzygnięcia kwestji nieporozumień i scysji, wynikłych pomiędzy nim, a p. p. Dr. Bronisławem Szybowskim i Wacławem Piechockim, Inspektorem Szkolnym, obu zamieszkałymi w Sieradzu. Wychodząc z zasady, iż uchylać się od uczestniczenia w sądach honorowych pomiędzy ludźmi honoru nikomu nie wolno, mandaty sędziów honorowych ze strony ks. Wilczyńskiego przyjęliśmy. Dla ostatecznego skonstruowania sądu honorowego, zwróciliśmy się pismem z dnia 14 listopada 1922 r. do pp. Szybowskiego i Piechockiego z prośbą o wskazanie ich arbitrów. W odpowiedzi na pismo nasze, w dniu 17 i 18 listopada tegoż 1922 roku otrzymaliśmy pisma p. p. Szybowskiego i Piechockiego, z treści których to pism widać, iż panowie ci prośbie naszej wskazania swych arbitrów nie zadośćuczynią, gdyż uważają, że sprawa ta nie może być przedmiotem dochodzenia w drodze Sądu Honorowego.

W imię, zasady, iż nikt nie może być sędzią w swej własnej sprawie, uważając, iż przesądzanie kwestji przez stronę, czy ta lub inna sprawa może lub nie może być przedmiotem dochodzenia w drodze Sądu Honorowego, nie wchodzi w zakres atrybucji tej lub innej strony, a należy do atrybucji Sądu Honorowego in pleno; że przeto p.p Szybowski i Piechocki, wykazując ten motyw, przekroczyli przysługujące im atrybucje: przychodzimy do przekonania, iż odpowiedź ich należy uważać za zwykłe uchylenie się od oddania sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Honorowego.

O czem sporządzono niniejszy protokuł, uważając obecnie mandaty nasze za wygasłe.

Zduńska-Wola, dnia 22 listopada 1922 r.

A. Twardowski
K. Rokossowski. "

Konsekwencje należą do ludzi honorowych.

ks. Wł. Wilczyński
Prob. Par. Męka

Męka, dnia 6 grudnia 1922 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Roman Grzesik, zamieszkały w Sieradzu przy ulicy Wartskiej pod № 5, na zasadzie art. 1141, 1148, 1149 i 1570 M. P. O. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1923 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Pokoju I-go okr. w Sieradzu rozpocznie się sprzedaż z publicznej licytacji osady włościańskiej położonej we wsi Gronów, gm. Majaczewice, pow. Sieradzkiego, pod № 8 tabeli likwidacyjnej przestrzeni 31 morga 62 pręty miary polskiej, licząc w tem 16 mórg pastwiska zalesionego brzeziną i sosną i około trzech mórg 50-cio letniego sosnowego lasu, grubości drzew od 5 do 15 cali, pozostałej po Walentym i Marjannie małżonkach Wyrwasach.

Na wymienionej osadzie znajdują sią zabudowania: 1) dom drewniany o dwóch izbach, komorze i sieni, pod słomą; 2) stodoła o jednym sąsieku z oborą pod jednym słomianym dachem; 3) chlewy o 2-ch drzwiach z szopą — drewniane; 4) płoty wokoło zabudowań. Oprócz tego na osadzie znajdują się: krowa maści czarnej, drabina na dach, 3 gruszki, dwa dzikie drzewa, cztery fury w słomie żyta i dwie fury w słomie owsa.

Osada ta niema urządzonej księgi hipotecznej, ograniczeniami i ciężarami nie obciążona, wyznacza się na sprzedaż w drodze działów, stosownie do wyroku Sądu Pokoju w Złoczewie z dnia 11.26 kwietnia 1922 r. wyłuszczonego w tytule wykonawczym z dnia 24 lipca 1922 r. za № C. 330/21.

Licytacja rozpocznie się od sumy 1840000 mk.

Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane są złożyć 10% kaucji od sumy szacunkowej, czyli 184,000 mk., osoba zaś utrzymująca się przy kupnie obowiązana ułożyć przed upływem siedmiu dni opłaty aljenacyjne, a resztę szacunku przed upływem 14 dni.

Papiery i dokumenty tyczące się powyższej sprzedaży są do przejrzenia dla osób interesowanych w kancelarji Komornika, a w dzień licytacji w sali posiedzeń Sądu Pokoju,

Sieradz, dnia 9 grudnia 1922 r.

Komornik Sądowy **Grzesik.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Roman Grzesik zamieszkały w Sieradzu przy ulicy Wartskiej pod № 5, na zasadzie art. 1141, 1148, 1149 i 1570 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1923 r. od godziny 10 z rana, w Sali posiedzeń Sądu Pokoju I-go Okr. w Sieradzu rozpocznie się sprzedaż z publicznej licytacji osady włościańskiej, położonej we wsi Kamionacz, gm. Dzierżązna, pow. Sieradzkiego pod N. N. 2, 6, 8 i 20 tabeli likwidacyjnej, ogólnej przestrzeni 16 mórg 42 pręty, pozostałej po Walentym i Annie małżonkach Pawłowskich.

Na wymienionej osadzie znajdują się następujące zabudowania: 1) dom drewniany o dwóch izbach pod słomą w stanie złym: 2) stodoła o jednym klepisku z przystawionemi dwoma szopami, obora i chlewy pod jednym słomianym dachem. Oprócz tego na osadzie znajdują się; 68 sztuk dızew owocowych, 29 topoli i około 500 sztuk olszyn, brzóz i wierzb. Na osadzie wysiane 9 korcy żyta i 3/4 korca pszenicy.

Osada ta niema urządzonej księgi hipotecznej, ograniczeniami i ciężarami nie obciążona, wyznacza się na sprzedaż w drodze działów, stosownie do wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29 września 1922 roku wyłuszczonego w tytule wykonawczym z dnia 17 listopada 1922 r. za № A. C 917/22.

Licytacja osady rozpocznie się od sumy 4147842 mk.

Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji, obowiązane są złożyć 10% kaucji od sumy szacunkowej, czyli 415,000 mk., osoba zaś utrzymująca się przy kupnie obowiązana złożyć przed upływem 7 dni opłaty aljenacyjne. a resztę szacunku przed upływem 14 dni.

Papiery i dokumenty tyczące się powyższej sprzedaży są do przejrzenia dla osób interesowanych w Kancelarji Komornika, a w dzień licytacji w Sali posiedzeń Sądu Pokoju.

Sieradz. dnia 18 grudnia 1922 r.

Komornik Sądowy: **Grzesik.**

Zgubiono kartę bezterminowo-urlopową wyd. w P. K. U w Sieradzu ochotnik 63-go p. p. Pomorskiego Kom. Szt. oraz świadectwa kowalskie i akt. urodzenia na imię Stanisława Jagielskiego, lat 21 wieś Bujnów gmina Złoczew. 2

Zgubiono dokumenty wojskowe wyd. w P. K. U. oraz dok policyjne i skarbowe i tymcz, dowód osobisty na imię Stefana Szadkowskiego, z Dzierzązny, 1

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w P. P. Generalnym Inspektorat armji ochotniczej na imię Jana Puławskiego lat 26 wieś Dąbrówka gm. Wróblew,

Zgubiono Kartę bezterminowo urlopową wyd. 37 p. p w Kutnie na imię: Lejba Działoszyńskiego lat 23. z Burzenina.

Zgubiono Kartę bezterminowo urlopową wyd. 23. p. P. 2. ar. 3. Dyw. Legjonów w Włodzimierzu Wołyńskim na imię Hejla Dalewskiego z Burzenina. 2

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Łukasza Ziętkiewicza, lat 43 ze Zduńskiej Wóli.

Zgnbiono kartę demobilizacyjną wyd. w 13 p. p. w Pułtusku na imię Stanisława Kaczmarka wieś Sadokrzyce gm. Wróblew. 3

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński.

Druk „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.